

**PROTOKÓŁ NR XIII/2019  
Z XIII SESJI RADY GMINY SADKI**

XIII sesja Rady Gminy Sadki odbyła się w dniu 7 października 2019 r., w godz. 9<sup>00</sup> – 11<sup>28</sup>, w sali widowiskowo-konferencyjnej nr 1 Gminnego Centrum Administracyjno-Kulturalnego w Sadkach.

Prowadzenie sesji: Andrzej Niedbała - Przewodniczący Rady Gminy

Protokolant sesji: Dorota Maćkowiak – Inspektor

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała poinformował że obrady rady gminy są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk czyli nagrywane i będą udostępniane w BIP-ie i na stronie [www.sadki.pl](http://www.sadki.pl). Stosowna klauzula zamieszczona jest na drzwiach do niniejszej sali obrad, jak również na stronie BIP.

Na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 506 ze zm.) oraz par. 26 ust. 1 i par. 27 ust.1 Statutu Gminy Sadki (Uchwała Nr VIII/18/2019 z dnia 25 kwietnia 2019 r. w sprawie Statutu Gminy opublikowana w Dz.Urz. Woj. Kuj.-Pom. z 2019 r. poz. 2683) XIII sesję otworzył i jej przewodniczył Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała.

Listy obecności radnych i zaproszonych gości stanowią załączniki do nin. protokołu.

ad. 2

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała przedstawił następujący porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie zmian porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie wystąpienia ze Stowarzyszenia METROPOLIA BYDGOSZCZ.
4. Zakończenie sesji.

Nie zgłoszono wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Przewodniczący Rady Gminy udzielił głosu Wiceprezydentowi Miasta Bydgoszczy Michałowi Sztyblowi, który wcześniej poprosił o możliwość wystąpienia na sesji.

Wiceprezydent Michał Sztybel podziękował za możliwość wystąpienia na sesji. Powiedział, że jak tylko dowiedzieli się, że jest zwołana na dzisiaj nadzwyczajna sesja Rady Gminy Sadki oraz telefonicznie z rozmowy z panem Wójtem dowiedział się co leży jakby u podstaw tej inicjatywy uchwałodawczej, aby wystąpić ze stowarzyszenia Metropolia Bydgoszcz, czyli temat związany z odpadami, zwrócili się niezwłocznie w piątek do pana Przewodniczącego z pismem o możliwość wystąpienia oraz możliwością poinformowania jak wygląda sytuacja związana z działaniem Metropolia Bydgoszcz, a także jak wygląda sytuacja związana z gospodarką odpadami w Bydgoszczy. Chciałby zauważyć, że Stowarzyszenie METROPOLIA BYDGOSZCZ w momencie kiedy Państwo decydowali o wstąpieniu w żadnym miejscu nie wskazywało na cel związany jakby z gospodarką odpadami. Mimo wszystko to temat ważny, który ma szansę być wspólnie rozwiązywany i tak chcieliby do tego podchodzić. Zdecydowali się przyjechać oraz przedstawić sytuację tak jak ona wygląda, aby mieli Państwo pełną wiedzę, jak Gmina Bydgoszcz, Miasto Bydgoszcz poza Stowarzyszeniem zawierają odrębne porozumienia z gminami jednocześnie. I tak dokładnie to się dzieje w zakresie gospodarki odpadami. Te porozumienia były zawieranie kiedy nasza spalarnia śmieci nie miała wystarczającej ilości śmieci i groziła utrata unijnego dofinansowania. To jest największa w historii miasta inwestycja o wartości 500 mln i niestety w ramach tych porozumień liczby odpadów, które dzisiaj do



nich trafiają wynoszą już 20 tys. ton więcej niż mogą spalić. To oznacza mniej więcej to, że te śmieci przekazują do innych instalacji dopłacając. Muszą je przyjąć zgodnie z porozumieniami, a nie mogą ich spalić. W związku z czym sytuacja jest bardzo trudna i spółka, która zajmuje się tym tematem ProNatura musiała podjąć odpowiednie kroki i wypowiedzieć umowy firmom. Jeszcze raz powtórzy nie gminom, ponieważ między Miastem Bydgoszcz a Gminą Sadki nie mieli do tej pory takiego porozumienia. Temat nie dotyczy tylko Gminy Sadki, ale dotyczy wszystkich gmin, które powierzyły zagospodarowanie prywatnym firmom, a nie miastu Bydgoszcz. Powiedział też, że zawierają porozumienia i tworzą grupy zakupowe, żeby taniej kupować energię czy gaz. Są otwarci na taką współpracę, bo ona ma wymierną korzyść finansowa. Jak wspomniał na wstępie, jest to problem nas wszystkich i chcą rozmawiać. W pierwszej części przedstawi sytuację odpadową, w drugiej części te elementy, które wynikają z przynależności do Stowarzyszenia METROPOLIA BYDGOSZCZ. Jako miasto umowy posiadają z 9 z 18 gmin, które są w Metropolii. Od początku było jasne i przedstawione, że członkostwo w Metropolii Bydgoszcz nie oznacza automatycznego przekazywania odpadów do Bydgoszczy. 9 gmin nie przekazuje do Bydgoszczy, a jeśli przekazuje to za pośrednictwem prywatnych firm, którym powierzyły w przetargu zagospodarowanie tych odpadów. Propozycje porozumienia były związane tylko i wyłącznie z tym, że jako Bydgoszcz nie byli pewni tego strumienia odpadów. Jest jeden bardzo duży problem, ponieważ mają umowę z Toruniem, która wiąże na 30 lat. Gdyby zapytać jego, czy Prezydenta Bydgoszczy czy by wolał przyjmować śmieci z Gminy Sadki czy z Torunia, to bez wątpliwości odpowiedziałby, że z Gminy Sadki. To nie są rzeczy, które są w stanie rozwiązać w chwilę, bo mają umowę trzydziestoletnią z okresem wypowiedzenia 6 lat, która była warunkiem przyznania unijnej dotacji. Prosi bardzo o zrozumienie, aby tutaj uwzględnić ten element. Mimo to pracują nad tym jak te zmiany w umowie zrobić, które pozwalałyby te zmiany w pierwszej kolejności te zmiany zrobiliby dla Sadek czy Pruszcza, który jest w takiej samej sytuacji, z tym, że Pruszczy przyjął propozycję z dodatkowym segregowaniem śmieci. Wiedząc o sprawie i bojąc się jak gdyby tej sytuacji zmienili cennik spółki ProNatura, która nie mogła wcześniej tego robić. Po rozmowach z panem Wójtem specjalnie dla Gminy Sadki i Gminy Pruszczy wprowadzili możliwość dostarczania śmieci z opcją dodatkowej segregacji, która jest droższa, ponieważ jest to dodatkowa czynność przed ich spaleniem. To jest ten jedyny styk związany z działalnością Stowarzyszenia. Gdyby nie Stowarzyszenie, takiej propozycji by nie przedstawili, ponieważ to jest też na granicy opłacalności działania spółki. Zdecydowanie jest łatwiej przyjąć te śmieci, które by od razu mogły trafić do pieca. Gdyby nie ta współpraca, ta propozycja na pewno by się nie pojawiła. Tutaj też warto sięgnąć do historii, ponieważ te porozumienia, o których mówił były z gminami zawierane w przeszłości. Nie chce tutaj nikogo obarczać winą, ale jeżeli miałby na siłę czegoś doszukiwać, to największy błąd tej współpracy powstał w 2012 roku, kiedy Gmina Sadki nie przystąpiła do tych porozumień międzygminnych. To był okres kiedy jeszcze nie mieli zapewnionej ilości odpadów do spalarni. Proponowali takie rozwiązania i te gminy, które wtedy się zdecydowały nie mają określonego limitu śmieci. One dzisiaj dostarczają i też tworzą tą nadwyżkę 20 ton, ale nie mogą z dnia na dzień tych umów wypowiedzieć, ale też będą te umowy zmieniali, bo fizycznie firma będzie musiała gdzieś te śmieci przekazać i dopłacić. W kolejnych latach już nie będą mogli sobie na to pozwolić i na pewno te rozmowy będą szersze i będą zmieniane porozumienia zawierane bezpośrednio z tamtymi gminami. Stąd nie może powiedzieć, że w ciągu paru dni zawrą umowę między Bydgoszczą a Sadkami, bo najpierw muszą peregulować dotychczasowe porozumienia, aby ten strumień odpadów spadł. Są pewne nadzieje. Od 1 stycznia w Bydgoszczy wprowadzają segregację pięciofrakcyjną. Liczą, że to zmniejszy strumień odpadów z samego miasta. Może zapewnić, że jeśli ten strumień zmniejszy, to Sadki razem z Pruszczem są w pierwszej kolejce, z którymi by chcieli zawrzeć stosowne porozumienia związane z odpadami, niezależne od Stowarzyszenia METROPOLIA, bo to jest osobne porozumienie. Aczkolwiek ta oferta jest ważna ze względu na to, że współpracują w ramach Metropolii. Zdaje sobie sprawę, że Państwo też stoją przed mieszkańcami i mierzą się z tym samym co oni, czyli z informowaniem mieszkańców o zwiększonych kosztach i opłatach. Ale prosi sobie wyobrazić co może się stać jeżeli nie zdecydują, że nie będą uruchamiali tych dodatkowych opcji. Na innych instalacjach opłaty są dużo większe lub będą za chwilę dużo większe. Jeżeli nie będą mieli dla kogo prowadzić tej dodatkowej usługi dosortowywania, to spółka nie będzie jej w



ogóle oferowała nikomu. Następnie omówił elementy związane z samym Stowarzyszeniem. Prośba, żeby tego nie odczytywać jako wypominanie bo to są elementy współpracy. Jeżeli była sytuacja kryzysowa wielu gminom bezpośrednio starali się pomóc. Ta pomoc może nie była większa, chociaż zdecydowanie większa niż składki członkowskie. Ale jakby to nie jest najważniejsze. Bardziej nastawiają się w Metropolii na przyszłość. Dokumenty, które będą tworzone np. studium transportowe, mogą być podstawą do starania się o pieniądze unijne w kolejnej perspektywie. Na to stawiają. Są w trakcie realizowania projektu europejskiego dot. wspólnej oferty gospodarczej, czyli prezentowania w targach, kongresach, wyjazdach wspólnej oferty gospodarczej całego obszaru, który by obejmował oczywiście gminę Sadki. Wartość całego to aż 7 mln zł. Także w ramach Metropolii prowadzone są analizy jakości powietrza. Są badania, które obejmują także gminę Sadki. Wprowadzają też miękkie projekty jak Karta Seniora. To są rzeczy, na których im bardzo zależy. Jeszcze raz przypomina, że Stowarzyszenie to bardziej przyszłość ale oprócz tego gospodarka odpadami, energia to są tematy w których są otwarci. Gdyby to była kwestia decyzji, a nie ograniczeń prawnych, to dziś by zmniejszyli liczbę strumienia odpadów przyjmowanych z Torunia, a przyjęli je z Sadek. Niestety nie mogą tego zrobić z dnia na dzień. Pewne rozmowy prowadzą. To są też długotrwałe rzeczy. Chciałby poprosić i zaapelować o pewien czas. Sadki oraz Pruszcz są gminami, które są w pierwszej kolejności do zawarcia tych porozumień jeżeli by ograniczyli strumień odpadów. Nie chcieli by żeby się to zmieniło poprzez emocjonalne decyzje. Jest otwarty na rozmowę. Może by Państwo powołali jakiś zespół i dali czas, po którym by poinformowali czy udało się zmienić warunki z Toruniem. Są w stanie zaprosić do Bydgoszczy, pokazać jak wygląda spalarnia, dać wgląd w umowy, ponieważ one są jawne. Nie mają nic do ukrycia. Wobec powyższego chciałby poprosić o bezemocjonalne, spokojne podejście do tematu, o pomyślenie czy nie warto powołać pewnego zespołu i rozmawiać z nimi, niż podejmować decyzję najdalej idącą. Wyjście ze Stowarzyszenia jest decyzją najdalej idącą. Po co kontynuować błędy, które ktoś kiedyś popełnił w 2012 roku i ciężko niestety do tego wrócić.

Radny Krzysztof Palacz powiedział, że chciałby zapytać, bo Pan Wiceprezydent wspomniał o wypowiedzeniu umów odbierania odpadów nie tylko nam ale wszystkim pozostałym. Czy chodzi o to, że definitywnie przestajecie odbierać tych odpadów od nas i od pozostałych gmin, czy wygląda to troszeczkę inaczej, czy ograniczycie ten odbiór?

Wiceprezydent Michał Szybel odpowiedział, że w zakresie zagospodarowania odpadów mają dwa rodzaje umów. Jedne to są umowy międzygminne, czyli bezpośrednio, a drugie pomiędzy spółkami czyli np. ProNatura jako nasza spółka z ZUK Świecie, która zagospodarowanie robi w imieniu Gminy Sadki. W pierwszej kolejności, żeby ten strumień ograniczyć spółka ProNatura wypowiedziała ZUK Świecie umowę, ponieważ tam nie ma żadnych konsekwencji międzygminnych. W związku z tym, że im jako Miastu zależało, poprosili ProNaturę żeby zaproponowała coś w zamian. Zaproponowali to dodatkowe segregowanie, aby do spalania trafiały już tylko resztki, które są po dodatkowym segregowaniu i odzysku śmieci. Te porozumienia międzygminne analizują, bo w niektórych mają limit śmieci, które muszą przyjąć. W większości tych umów nie ma ilości tylko jest zapisane, że Miasto Bydgoszcz zobowiązuje się do zagospodarowania śmieci z gminy w miarę możliwości instalacji i spalarni, i na tej podstawie chcą wypracować algorytm, który by określał wielkości i ilości odpadów w zależności od wielkości miasta, które mogłyby do nich trafić. Wiadomo, że jeżeli by nie było Torunia w tym strumieniu śmieci, to było by więcej możliwości do podzielenia proporcjonalnie do liczby mieszkańców. Docelowo chcą wszystkich potraktować równo proponując, że dzielą w zależności od ilości mieszkańców. Tylko muszą dojść do momentu kiedy gminie też wygasają umowy. Stąd prośba, żeby dać sobie czas, powołać specjalny zespół. Mogą się spotkać, wszystko pokazać i szukać rozwiązania. Docelowym modelem dla Bydgoszczy jest model taki jaki stosują przy podziale środków np. w ZIT. Wszystkich chcą potraktować równo, tworząc jakieś limity na głowę mieszkańca. Spalarnia może spalić w roku 180 tys. ton i tego nie rozciągną. Do wszystkiego ponad spółka dokłada. Jeżeli to się powtórzy już drugi rok, to będzie niegospodarność Prezesa, który też odpowiada, nie tylko przed miastem ale przed różnymi instytucjami.



ad. 3

Przewodniczący Rady poprosił Wójta Dariusza Gryniwicza o przedstawienie tematu związanego z podjęciem uchwały w sprawie wystąpienia ze Stowarzyszenia METROPOLIA BYDGOSZCZ.

Wójt Dariusz Gryniwicz powiedział, że chciałby się teraz skupić na omówieniu tej uchwały ale też i odnieść do wypowiedzi pana Wiceprezydenta, którego serdecznie powitał jako gospodarz tej gminy. Miał nadzieję, że pan Prezydent stając tutaj na mównicy złoży nam propozycję podpisania porozumienia. Poprosił pana Przewodniczącego Rady o zwołanie sesji w trybie nadzwyczajnym ponieważ mamy październik i za chwilę Państwo możecie stanąć przed trudną decyzją podwyższenia opłat za śmieci jednostkowych na mieszkańca. Myśli, że jest to wynik pewnej chorej polityki śmieciowej, pomijając warunki rynkowe. W lipcu tego roku skontaktował się ze mną Prezes firmy, która wywozi u nas śmieci, że otrzymał wypowiedzenie na odbiór tych śmieci. Konsekwencja finansowa jest bardzo wysoka. My dzisiaj stajemy przed problemem, bo bynajmniej tak długo jak jest Wójtem żadna inna firma nawet nie wystartowała w przetargu. Od 2013 roku jest to ZUK Świecie. Jesteśmy nieatrakcyjną gminą dla tego typu przedsiębiorstw. Próbowaliśmy różnych zabiegów z panią Kierownik. Wydłużania czasu trwania umowy. Zawieraliśmy to w specyfikacji przetargowej. Niestety nikt się nie wstawił. Jesteśmy w trochę trudniejszej sytuacji niż większe aglomeracje, gdzie zainteresowanie tych firm jest o wiele większe. Każdy kto prowadzi jakkolwiek biznes to sobie kalkuluje. Przyjęcie tak drastycznych podwyżek, bo dzisiaj jest ok. 250 zł za tonę odstawioną do spalarni, jeżeli będzie oddawane do innych instalacji, to będzie kwota 400 zł, to sobie Państwo wyobraźcie jaka to będzie podwyżka. Od stycznia przyszłego roku umowa z ZUK będzie jeszcze trwała półtora roku. Możemy powiedzieć nie nasz problem. No nie. Czasami może być tak, że odbiorca sobie skalkuluje, że opłaca się opłacić karę umowną i wtedy nie tylko opłaty pójdą do góry ale utoniemy w śmieciach. Dokładnie 15 września 2016 r. aktem, który podpisywałem z upoważnieniem, które dała Rada ponieważ wcześniej były przeprowadzone konsultacje. Wówczas podchodziłem do tego tworu obojętnie. Powiem dlaczego. Dlatego, że jak słyszę, że coś się zawiązuje i nie ma finansowania z budżetu państwa to zaczynam podejrzewać, że to jest twór taki sztuczny. I nie inaczej było z tą Metropolią. Przystąpiliśmy istotnie, natomiast tego 15 września na spotkaniu inauguracyjnym ten twór, pamiętam wypowiedź pana Prezydenta Bruskiego, że oprócz rzekomo korzyści finansowych, które będą pozyskiwane przez ten twór jesteśmy razem i dzisiaj pan Wiceprezydent mówi coś zupełnie innego. Że jego szef nie miał wcale na myśli gospodarki śmieciowej. Może to jesteśmy razem jest tylko jak jest fajnie i pięknie, jak się bawimy na imprezach. Może wtedy jest pięknie. Mieliśmy dbać o swoje interesy. Mieliśmy być przeciwagą do Torunia. Bo jest w nas pewien kompleks. Mówię o 20 gminach z tego okręgu bydgoskiego. Jeżeli chodzi o dotacje to decyduje o wszystkim Toruń. Podpisywanie umów odbywa się w Toruniu. Trzy lata trwania w Metropolii. Pan Przewodniczący mi udostępnił pismo, które bodajże w piątek złożył pan Wiceprezydent. Rzeczywiście panie Wiceprezydencie ogromnym nietaktem – powiem delikatnie- jest wypominać, że się pomogło po nawałnicy. Gdybyśmy wiedzieli, bo społeczeństwo Sadek to jest społeczeństwo dumne, że po dwóch latach po nawałnicy ktoś nam wypomni, że przelał na nasze konto w związku z tym, że jesteśmy w Metropolii 10 tys. to pewnie byśmy tej jałmużny nie przyjęli. Myślę, że składki, które zapłaciliśmy przekraczają 10 tys. Mam nadzieję, że jesteśmy kwita panie Wiceprezydencie. Te mrzonki, które tutaj są zawarte, to przez 3 lata nic się nie działo. Dzisiaj trzeba to powiedzieć. Niejednokrotnie z kolegami Wójtami na różnych spotkaniach padały sformułowania, że to jest bez sensu. Jedyna Metropolia, która jest finansowana w Polsce to jest Metropolia Śląska. Tam jest spory budżet i jest czym dzielić. Tu jest budżet złożony z naszych składek. Czasami coś tam przeleje Prezydent Bydgoszczy, tak jak to było po nawałnicy. Ujął by to jednym zdaniem. Wtedy może w swojej naiwności liczył na to, że w momencie kiedy będzie jakiś problem to wspólnie siadamy w tej Metropolii. Bydgoszcz dla nas jest stolicą tego województwa, nie Toruń. I dzisiaj Rada staje przed decyzją czy warto być w związku z żoną, która ma kochanka i ten kochanek nazywa się Toruń, ponieważ stamtąd 35 tys. ton śmieci spływa z uwagi na podpisanie chorego porozumienia, z uwagi na chorą politykę niestety. I tak to dzisiaj wygląda. Pan Prezydent podczepił tutaj



pismo, które zostało skierowane do mojego poprzednika, pismo podpisane przez byłą panią Wiceprezydent, odpowiedź na to pismo, że nie przystępują do tego programu. To nie chodzi o to, żebym dzisiaj mówił czy mój poprzednik popełnił błąd, bo jesteśmy już za daleko żeby wracać. Nie ma sensu być w czymś, z czego nie ma wymiernych korzyści. Jest to napompowany balon, wydmuszka służąca tylko i wyłącznie do promocji nawet nie naszego miasta wojewódzkiego stołecznego ale do promocji postaci pana Prezydenta Bruskiego. Powiedzmy sobie to szczerze. Pan Wiceprezydent wymienia tutaj, mówi o zakwalifikowaniu w jakimś pilotażu, mówi cały czas o czasie. My w samorządzie nie mamy czasu odwlekać. My nie odwlecemy decyzji w czasie, nie powiemy ludziom, że teraz podwyższamy śmieci, a za jakiś czas, że może nie będą podwyższone. Odbyły się dwa spotkania z panem Wiceprezydentem, na które pojechałem z Prezesem ZUK. Daliśmy konkretne rozwiązania. Skoro jesteśmy w tej Metropolii obciążymy po 10 % każdą z gmin i jakoś sobie poradzimy, żeby ludzie nie musieli płacić dodatkowo. Te mrzonki o czystym powietrzu. Liczy się to co jest tu i teraz. Byłem u pana Dyrektora Krupy i mówiłem, że mamy ewenement na terenie gminy – winnicę. I tutaj czytam, że Stowarzyszenie uczestniczy w targach inwestycyjnych w Berlinie i Monachium. Po co? Ja nie uczestniczyłem w żadnym z tych wyjazdów, bo nie widzę korzyści dla gminy, żeby ze składki Wójt jechał do Monachium na trzydniowe targi. Nie widzę korzyści. Kontaktowałem się z przedsiębiorcami czy ktoś z Metropolii Bydgoszcz się zwrócił do nich z ofertą promocyjną. Nie. Wszystko się dzieje wokół Bydgoszczy. Dzisiaj przedkładając ten projekt uchwały zwracam się do Rady o podjęcie tej uchwały. Tak naprawdę nic nie tracimy, a tkwienie w tej Metropolii powoduje, że jesteśmy po prostu śmieszni. Dokładamy się do czegoś co tak naprawdę nie daje nam korzyści ale nie wykonuje tego co było obiecane w roku 2016. Bo utworzenie sobie Metropolii być może, bo tak to bynajmniej wygląda, jako miejsca pracy dla kogoś i tak naprawdę nic tam się nie dzieje. Tych wymiernych korzyści, oprócz tych 10 tysięcy, które nam zostały wypomniane, to nie ma. Zwracam się żebyście podjęli uchwałę w tej sprawie. Nie ma czasu. Pan Prezydent pewnie nigdy by nas nie odwiedził gdyby nie strach przed tym, że za chwilę będzie burza medialna i być może jak to u nas na wiosce mówią „jedna koza ogon zadrze, to reszta pójdzie”, bo o tym się mówi coraz głośniejsz. Bo inne gminy zaczynają zauważać, że nie ma z tego korzyści, że jest to po prostu sztuczny twór.

Radny Łukasz Palacz powiedział, że stoją dzisiaj troszeczkę pod murem bo zostali tu dzisiaj zaproszeni jakby bez wcześniejszych rozmów na temat, w którym mają podejmować uchwałę. Powiedział, że czuje się poza tym co przedstawił pan Prezydent i pan Wójt. Troszeczkę jakby nie przygotowany do tematu. Nie poprzedziło dzisiejszej sesji żadne głębsze analizowanie tematu więc chciałby dopytać. Czy to, że wyjdziemy z tej Metropolii to poza składką którą płacimy jest dla nas jakaś wydatna i wymierna korzyść, bo rozumie, że to, że z niej wyjdziemy na cenę śmieci i tak na chwilę obecną nie wpłynie. Zapytał też czy wychodząc z niej zamykamy sobie drogę do tego pierwszeństwa przy ewentualnych rozmowach w dalszej perspektywie z ProNatura, która jest spółką bydgoską i czy jesteśmy realnie w stanie gdziekolwiek nasze śmieci przekazywać poza spalarnią bydgoską, która jest na naszym terenie chyba najbliższą i jedyną tak działającą. A kolejną rzeczą jest to, że Statut Metropolii Bydgoskiej mówi o tym, że wyjście z Metropolii miałyby miejsce wraz z końcem roku kalendarzowego. Czyli nawet podjęcie dzisiaj uchwały w temacie tak świeżym i nie do końca zgłębionym przez nas tutaj prawne konsekwencje niesie dopiero od stycznia.

Wójt odpowiedział, że nie było przez 3 lata żadnych korzyści z bycia w tej Metropolii. Dzisiaj jest to pokazanie, że jest to kompletnie bez sensu. I to dzisiaj pochylamy się nad tą uchwałą Rada ją podejmie lub nie. Natomiast naszym zadaniem jest reagować jak najszybciej. Nie odwlekać w czasie. W samorządzie nie ma czasu żeby odwlekać w nieskończoność, bo te problemy się napiętrzają. Pan Radny mówi tutaj o rozmowach. Te rozmowy były. Z tych rozmów ani pan Wiceprezydent, ani pan Prezes ProNatura nic sobie nie zrobili. Tutaj nie ma na co czekać W tym momencie trzeba powiedzieć stanowczo nie. Nie dla traktowania w ten sposób gmin, które zostały wciągnięta w tę Metropolię oczywiście za zgodą, bo wówczas Rada podjęła taką decyzję, ale dzisiaj nie ma z tego żadnych korzyści. W związku z tym skoro nie ma korzyści, to nic na tym nie tracimy. Jesteśmy oczywiście otwarci na rozmowy, tylko obojętnie jaką decyzję



dzisiaj podejmiecie nie będą z nami rozmawiali, bo się z nami nie liczą. I nawet jeżeli dzisiaj pan Wiceprezydent mówi o korzyściach, które może będą za 10 lat, bo to są programy długoterminowe, to możemy w takim pozorze żyć parę lat. Skoro dzisiaj jesteśmy traktowani w ten sposób, to co my ewentualnie z tych programów skorzystamy.

Radny Łukasz Palacz powiedział, że mówiąc, że nie były rozmowy prowadzone miał na myśli to, że jakby Rada nie była w kwestii rzeczonoego tematu do końca zorientowana.

Wójt powiedział, że naprawdę liczył na rozsądek. Nie pojechał tam z żadaniami, tylko pojechał z propozycjami. Jego propozycja jasna. Trafiamy do koszyka, podpisujemy porozumienie. I ten poprzedni tydzień był o tym dyskutowany, ale to nie tylko poprzedni tydzień. My już o tym mówiliśmy od lipca. W związku z tym chyba za długo żyjemy na tym świecie, żeby jak w tej chwili pan Wiceprezydent mówi, że może porozmawiamy, to kiedy porozmawiamy? Porozmawiamy wtedy jak będziecie musieli Państwo podwyższyć śmieci? Nie mówi, że jest tak, że te śmieci nie pójda w górę.. Mówi na zebraniach, niejednokrotnie na sesji. Stąd u nas ta akcja kontroli pojemników. Dzisiaj ze śmieciami każdy ma problemy. Tylko w związku z brakiem współpracy z Bydgoszczą i z Metropolią – jeszcze wyjaśnienie, bo pan Prezydent Bydgoszczy jest szefem Metropolii - i tutaj nie ma co tego rozdzielać, bo tak to jest. Taka jest polityka. W związku z tym jeżeli by mu zależało rzeczywiście na naszej gminie, to już dawno ten problem byłby rozwiązany i dzisiaj nie byłoby tej sesji. Wójt dodał, że czekał bardzo długo ale efekt jest taki jaki jest, stąd dzisiaj ta sesja. Wczoraj rozmawiał na ten temat z panem Łukaszem i z wieloma radnymi ten temat był przedyskutowany.

Radny Wojciech Frąckowiak powiedział, że w 100 % zgadza się z panem Wójtem, że śmieci są równe czy z Torunia czy inne. Propozycja tych 10 % obniżenia wszystkim jest propozycją merytoryczną i bardzo realną. Chciałby się tylko zapytać czy tamta strona odpowiedziała jakoś na propozycję Wójta.

Wójt powiedział, że w rozmowie telefonicznej pan Wiceprezydent powiedział, że jak on ma to powiedzieć innym gminom i jak Wójt sobie to wyobraża. Ale Sadkom może. Pan Wiceprezydent kiwa głową, ale tak dokładnie powiedział. Dobrze wiemy, że pan Wiceprezydent przyjechał tu tylko ze strachu, bo się boicie tej decyzji. Pan Wiceprezydent też ma świadomość tego, że jest to sztuczny twór, stworzony dla miejsc pracy, dla kolegi partyjnego. Powiedzmy sobie to szczerze.

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała poprosił aby pan Wójt odpowiedział na pytanie pana Radnego. Jeżeli to była odpowiedź to dziękuje.

Radny Krzysztof Palacz powiedział, że dzisiejsza nadzwyczajna sesja, nie wiedzieć dlaczego nadzwyczajna bo ani w ustawie o samorządzie gminnym, ani w naszym Statucie nie funkcjonuje coś takiego jak sesja nadzwyczajna została zwołana w naprawdę pilnym trybie. Tak czy owak z Metropolii wyjść do końca roku nie wyjdziemy, nawet jeśli ta uchwała zostałaby podjęta dzisiaj. Równie dobrze można było ją podjąć na planowanej sesji na koniec października. Były by dyskusje na Komisjach, gdzie można by było rozpatrzyć wszystkie za i przeciw. Natomiast zwołanie w tak pilnym trybie sesji Rady tylko dlatego, żeby podjąć uchwałę, która de facto zacznie funkcjonować od 1 stycznia 2020 roku nie ma specjalnie powodu żeby to robić, oprócz tego że może jest dodatkowa dieta za dodatkową sesję. Składki do Metropolii w jego odczuciu nie są wielkie, bo raptem może 3,5 tys. zł w stosunku rocznym, czyli dostaliśmy z powrotem to co włożyliśmy. Nie wie czy powinniśmy podejmować tak szybko i tak gwałtownie decyzję. Jak się okazuje w tej Metropolii jest mnóstwo samorządów. Pan Wójt mówił tutaj, że zastanawiają się czy z niej nie wyjść, że takie są sugestie włodarzy tych samorządów. To może my się też jeszcze pozastanawiamy. Może jest perspektywa, która pozwoli w związku z tym zastanawianiem się wylądować gminie Sadki w tym miejscu, gdzie Bydgoszcz, właściwie spółka która nas obsługuje, będzie miała możliwości podjęcia takich



zobowiązań, że nasze śmieci przyjmie. Nie dziwi się Wiceprezydentowi, nie dziwi się Prezydentowi, że do Torunia im bliżej. Taki był kiedyś układ, że kujawsko-pomorskie miało mieć dwuwładzę i ta dwuwładza powstała i my od tego nie uciekniemy. Część jest w Toruniu, a część jest w Bydgoszczy i te metropolie muszą się trzymać razem. Pomija już fakt podpisania długoletniej umowy, która wiąże i która musi być realizowana. Tak naprawdę bardzo się cieszy, że zaproponowana uchwała została zweryfikowana w stosunku do tego co dostali w materiałach przedsesyjnych, bo projekt tamtej uchwały to był wyjątkowy bubel legislacyjny. Okazuje się, że można do tego podejść logicznie i zrobić to tak, żeby miało ręce i nogi. Projekt uchwały, którą dzisiaj znaleźli na biurku ma teraz logiczne uzasadnienie i jest napisany tak jak napisany powinien być. Niemniej uważa, że nie należy się z tą decyzją spieszyć i można ją podjąć na sesji październikowej, a nawet listopadowej. Efekt będzie dokładnie taki sam.

Wójt, zwracając się do radnego Palacza powiedział: całkowicie nie jestem zdziwiony, że jest Pan przeciwny, bo Pan zawsze jest przeciwny chyba, że chodzi o jakieś tam Pana interesy, albo kogoś bliskiego. Natomiast jednym zdaniem Pan pokazał jak Panu zależy na gminie, a właściwie nie zależy na gminie, nieszczęśliwym sformułowaniem, które teraz pozwolę sobie powtórzyć: nie dziwi się Pan Prezydentowi, Wiceprezydentowi Bydgoszczy, że im jest bliżej do Torunia. To jest działanie w interesie gminy? Pan się temu nie dziwi?

Radny Krzysztof Palacz odpowiedział, że nie dziwi się.

Na to Wójt odpowiedział, że on się dziwi panu Radnemu. Popierać politykę publicznie, która godzi w interesy gminy, która dała Panu mandat radnego, to jest to po prostu parodia. A co do projektu uchwały Wójt powiedział, że ma dostęp do wielu materiałów, które pan Radny wytworzył i niech pan Radny uwierzy, że one nie z podstawą prawną czasem nie mają wspólnego, a już nie mówiąc o czystych błędach, nie tylko merytorycznych.

Radny Krzysztof Palacz powiedział, że powie tylko jedno panu Wójtowi i Radzie. To, że wyjdziemy dzisiaj ze Stowarzyszenie, to jest pokazanie Prezydentowi Miasta Bydgoszcz, ale i też wszystkim pozostałym samorządom terytorialnym wchodzącym w skład Metropolii środkowego palca. I jeżeli Prezydent Bydgoszczy pokaże nam również środkowy palec, to my nigdy już nie dostarczymy śmieci do Bydgoszczy, a ceny i tak wzrosną.

Wójt odpowiedział, że już pan Prezydent pokazał.

Radny Michał Olejniczak powiedział, że chciałby tu odpowiedzieć radnemu Krzysztofowi Palaczowi. Powiedział: Panie radny tak myślę, że o pieniążki tutaj nie chodziło, jeżeli pan Przewodniczący zwoływał sesję. To jest aż dziwne, że Pan mówi, że o dietę, że przyszliśmy tu dla pieniędzy? Myśli, że pan Wójt tutaj troszczy się o dobro mieszkańców jeżeli rozmawiamy o śmieciach, a nie o pieniążkach. Nie rozumie w ogóle tego.

Radna Mariola Białczyk powiedziała, że emocje osiągają swój zenit. Ale sprawa dla której się dzisiaj tutaj spotkali jest bardzo ważną sprawą. Prawie na każdej sesji temat śmieci jest poruszany. Słuchając wypowiedzi zarówno pana Wiceprezydenta, pana Wójta tyle się pytań nasuwało. Są tutaj i chcieliby podjąć dla naszej gminy jak najlepszą decyzję. Najpierw chciałaby się odnieść do wypowiedzi pana Palacza. To, że w tym momencie stajemy przed pytaniem czy wyjść z Metropolii, czy nie, a nie inne gminy i to, że my się sforujmy do przodu, a inne gminy nie wzięły w ogóle tego pod uwagę i nie mają takiego zamiaru, to wynika chyba z tego, że to my otrzymaliśmy właśnie taką odpowiedź, a nie inną. Bardzo się cieszy, że jest pan Wiceprezydent, chciała też jeszcze o coś zapytać. Akurat my stajemy w tym momencie przed pytaniem czy wyjść z tej Metropolii, czy nie wychodzić. Temat śmieci jest dla nas ważny. Być może nie do końca wie wszystko, ponieważ po raz pierwszy zasiada w tej Radzie, ale z tego co wie i co zostało powiedziane,



spalarnia Bydgoszcz to jest to miejsce, gdzie to my jesteśmy wskazani do tego wywozu. Myśli, że wstępując do Metropolii, wstępujący oczekuje pewnych korzyści, czy jednakowego traktowania. Myśli, że to co usłyszeli jest dziwne. Dla nas bardzo niekorzystne jako dla gminy. Pan Wójt mówił, że były rozmowy, gdzie padła propozycja ze strony pana Wójta tych 10 % i dla naszej gminy, gdzie jesteśmy w trudnej sytuacji, ponieważ tak jak wielokrotnie słyszeliśmy, o nas się nikt nie bije. Jesteśmy gminą niby przy głównej drodze, wydawało się, że nie będzie problemu. Natomiast jeżeli chodzi o śmieci to nikt nie chce przystępować do przetargu. Jakoby jesteśmy skazani na tą firmę, z którą musimy współpracować. Dlatego byłoby dobrze gdyby też troszeczkę inaczej nas potraktowano. Następnie zapytała Wiceprezydenta Bydgoszczy czy ta propozycja, która padła ze strony pana Wójta jest naprawdę nie do przyjęcia. Rozumie, że jeżeli nie ma tego dosłownie zapisanego, że Metropolia to zarządzanie śmieciami czy przydziałem, czy jeżeli jesteśmy w tej Metropolii i jesteśmy w trudnej sytuacji, nie można było się skłonić nad tą propozycją i żeby jednak jakoś te koszty rozłożyć. Następnie powiedziała, że prosi nas zrozumieć. Jeżeli nawet te emocje biorą górę, może jednak można by było rozważyć propozycję pana Wójta.

Wiceprezydent Michał Sztybel powiedział, że dziękuje pani Radnej za te uspokajające słowa, aczkolwiek ważne jest meritum. Są dwa rodzaje porozumienia. Jedno między miastem Bydgoszcz, a gminami i takiego porozumienia na dzisiaj nie ma z Sadkami. A druga sytuacja jest, że gmina powierzała zagospodarowanie śmieci prywatnej firmie i taka jest sytuacja w Sadkach. Stąd dzisiaj nie jest nawet możliwe, w trakcie trwania umowy z prywatną firmą ZUK Świecie, zawieranie umowy między gminami, bo jako gmina powierzyliście tamtej firmie żeby zagospodarowywała wasze odpady. Stąd to jest niemożliwe. A dążenie do tych 10 % to jest właśnie to o czym wspominał. Mają zamiar osiąść z wszystkimi gminami i w ramach porozumień, które mają również dołączyć Sadki. Tak jak wspominał Sadki i Pruszcz są w pierwszej kolejności, żeby je dołączyć i wypracować model równej ilości proporcjonalnie do liczby mieszkańców przyjmowanych śmieci w naszej spalarni, ale to do Państwa należy decyzja, ponieważ decyzja ta najdalej idąca i mówiąca o wycofaniu się z Metropolii powoduje, że już sobie zaznaczają, że Sadki już tych śmieci nie chcą w ogóle do nas wozić i rozmawiamy już tylko w ramach tych gmin, z którymi mamy te porozumienia zawarte. Nie szukają rozwiązania, żeby zawierać nowe porozumienia. Na dziś gmina ma umowę z prywatną firmą na zagospodarowanie odpadów. Odnośnie tych spotkań, to były dwa spotkania w jego gabinecie. Był pan Wójt oraz Prezes firmy. Ma zupełnie inne odczucia z tego spotkania. Prezes firmy ZUK Świecie powiedział, że znając sytuację na rynku, wiedząc, że w innych instalacjach ceny są jeszcze wyższe, że to jest do przyjęcia i on to przyjmuje. Stąd ma pewien problem w odbiorze, bo odebrał to spotkanie zupełnie inaczej i miał informację Prezesa ZUK Świecie złożoną w jego gabinecie. On zna realia, widzi jak to wygląda, widzi jak chcą przekazywać śmieci do innych instalacji. Czyli mówiąc wprost poza Metropolia będzie jeszcze drożej. Taka niestety jest prawda i należy to sobie powiedzieć. Oni chcą dalej rozmawiać i szukać tego rozwiązania, ale nie mogą umów wypowiedzieć w ciągu sekundy. To są wieloletnie umowy, wielomiesięczne rozmowy. Dlatego chciał zaproponować jakiś termin przez Państwa określony, jakiś zespół, który byłby informowany o poszczególnych etapach rozmów i to jest jego zdaniem rozsądne. A decyzja najdalej idąca powoduje, że ciężko o czymkolwiek rozmawiać. Rozmawiamy już tylko z gminami, które chcą w tym zakresie współpracować. Dopowiedział jeszcze, że regionalizacja została zniesiona. Nie obowiązują plany marszałkowskie, które mówią o tym, że określona gmina wozi do określonej instalacji. Jeżeli lepsze warunki by Państwu nawet Przemysł zaoferował, to możecie śmieci wozić do Przemysła. To zmieniła nowa ustawa, która weszła w życie. Nie ma już regionalizacji. A nawet jak była, to mówiła o mocach. Ten sam plan wojewódzki określał te moce. I te moce są na 180 tysięcy ton w bydgoskiej spalarni. Tego nikt nie jest w stanie fizycznie rozciągnąć i spalić więcej śmieci niż to wynika z tych przepisów.

Radna Mariola Białczyk zapytała od kiedy weszła ta ustawa.

Wiceprezydent Michał Sztybel odpowiedział, że miesiąc. Bardzo długo, bo 2 lata pracowano nad tą ustawą. Od miesiąca obowiązuje, bodajże od 5 września.



Radna Mariola Białczyk czy do tego momentu mieliśmy wskazanie Bydgoszczy

Wiceprezydent Michał Sztybel odpowiedział, że w planie wojewódzkim było wskazanie Bydgoszczy. Czyli takie samo jak dwudziestu paru gmin, z tym że z ograniczeniem śmieci możliwych do spalania, czyli 180 tysięcy ton. To była ta liczba, której nie można było przekroczyć. Wynika to i z przepisów prawa, i z technologii.

Radna Mariola Białczyk powiedziała, że dla niej pewne rzeczy rozbiegają się tutaj.

Wiceprezydent Michał Sztybel odpowiedział, że nie Bydgoszcz, tylko firma ZUK Świecie dla gminy to wykonywała i ona mogła w dowolnej instalacji te śmieci przekazywać.

Radna Mariola Białczyk powiedziała, że my oczywiście podpisaliśmy z tą firmą i ta firma odbiera, ale skoro jesteśmy w tej Metropolii, to proszę samemu przyznać, czy jeśli jest Metropolia to powinni być wszyscy równo traktowani mimo, że podkreśla to Pan i my to też rozumiemy, że to są dwie sprawy. Ale one dotyczą członków, którzy są w tej Metropolii. Mówi Pan o rozmowach. Mamy w tej chwili odkładać i rozmawiać, ale jeżeli tak jest, i Pan potwierdził, że rozmowy się odbywały to czy te rozmowy, które się odbywały i to, że Państwo wskazali tutaj akurat nas, którzy będziemy w tej chwili inaczej potraktowani, to te rozmowy powinny się toczyć w momencie kiedy był problem zasygnalizowany. A my mamy odraczać to wszystko i dopiero mają być te rozmowy później?

Wiceprezydent Michał Sztybel zapytał Radną czy kieruję tę uwagę do niego czy do Wójta. Powiedział, że Gmina podpisała umowę z ZUK Świecie, która dla was ma wykonać usługę zagospodarowania odpadów. Tej firmie powierzyliście taką usługę i za nią płacicie pieniędzmi mieszkańców. Inne gminy powierzyły to Bydgoszczy. Państwo w 2012 roku tego odmówili. Nie chcą żeby tak było ze względu na to, że im zależy na współpracy. Chcą znaleźć model, żeby gmina Sadki w przyszłości też taką umowę miała. Bardzo podobną umowę jak Nakło, Koronowo, inne gminy, które są wokół Bydgoszcz, aby ta liczba śmieci była wyliczana proporcjonalnie do liczby mieszkańców. Ale na dziś Państwo mają prywatną firmę, która się dla Państwa tym zajmuje i dziwi się, że tak późno z tą firmą przystąpiono do rozwiązania tego problemu. Natychmiast, gdy były spotkania z nim rozmawiał z ProNatura czy da radę przyjąć te śmieci. Informacja była taka, że technologicznie jest to niemożliwe. Powiedział do Prezesa, że mu zależy, bo to jest Metropolia, żeby jeszcze raz usiedli i pomyśleli czy da radę przyjąć te śmieci. Spółka przedstawiła propozycję wyjątkową tylko dla Sadek i dla Pruszcza, że może po dodatkowej segregacji przyjąć je i spalić już tylko te resztki, które pozostaną po tym dodatkowym posegregowaniu. Stworzyli usługę, której nie było wcześniej w cenniku ProNatury. Było to dla ZUK Świecie, dla dobra Metropolii. Nie może zrobić więcej niż ci, którzy są właścicielami śmieci, czyli gmina oraz ci, którzy zdecydowali się zagospodarować je, czyli ZUK Świecie. Jako Bydgoszcz nie zastąpią tych dwóch bardzo ważnych podmiotów w tym procesie.

Radna Mariola Białczyk powiedziała, że to pytanie miała do pana Wiceprezydenta, bo chodziło o rozmowy, które Wójt myślał, że będą w Metropolii prowadzone z Państwem, czy uda się żebyśmy byli równo traktowani. Chodziło o to czy szybciej nie można było tej sprawy załatwić. Mówi Pan, że my inaczej jesteśmy potraktowani ale to się łączy.

Wiceprezydent Michał Sztybel powiedział, że to była decyzja gminy, nie Bydgoszczy, że jesteście poza tymi porozumieniami.

Radna Mariola Białczyk powiedziała, że chodzi o to, że powstała ta druga usługa, ale koszty również poszłyby w górę.



Wiceprezydent Michał Sztybel powiedział, że ona łączy się z tym, że koszty poszłyby w górę, ale przy wyjściu z Metropolii, przy konieczności dostarczania do innych instalacji one jeszcze pójdą w górę. To chciałbym żebyście też Państwo mieli świadomość. Bezemocjonalnie spokojnie to jeszcze raz mówię. Stoicie Państwo przed decyzją. Mamy jedną drogę, to jest współpraca. I w ramach tej współpracy naszej spółce zezwalamy wykonywać dodatkową usługę, która jest dla nich na granicy opłacalności i jednocześnie rozmawiamy jak stworzyć model dołączenia Sadek do tych porozumień międzygminnych, co by rozwiązało długofalowo, na lata problem tym zakresie. Albo drugą drogę – zamykamy sobie dzisiaj jakiegokolwiek rozmowy, występujecie ze Stowarzyszenia. Ja mam jeden problem z głowy mniej i to w ogóle mnie nie cieszy bo to długofalowo nie jest dobre. Ale mamy jeden problem mniej, że te śmieci z Sadek do Bydgoszczy nie dojadą. Ale nie o to chodzi. Moim celem jest ten pierwszy etap. Państwo macie drugi gorszy, że wrócić tu na sesję i będziecie musieli podjąć decyzje jeszcze gorsze dla mieszkańców niż wynikające z tego odbioru przez ProNaturę. Jedna droga to zostanie w Metropolii, ciut drożej i praca wspólna nad znalezieniem właściwego modelu, a druga droga to jest na pewno drożej, dużo drożej, poza Metropolią i ciężko już o czymś rozmawiać w tym zakresie.

Radna Mariola Białczyk powiedziała, że słucha zawsze uważnie. Być może pewne rzeczy nie do końca rozumie, ale sam Pan rozdziela w pewnych momentach Metropolię i tą drugą sprawę przyjęcia tutaj do spalarni, natomiast w drugim momencie Pan łączy te dwie sprawy.

Wiceprezydent Michał Sztybel powiedział, że formalnie one nie mają żadnego związku ale gdyby nie to Stowarzyszenie to prawdopodobnie zakończyłoby się na jednym piśmie Prezesa firmy ProNatura do firmy ZUK Świecie, że nie ma możliwości odbioru odpadów i koniec. A ze względu, że nie patrzymy tylko formalnie i nie patrzymy na cele Stowarzyszenia, które nie mówią nic o gospodarce odpadami jestem tutaj, mogę się z Państwem regularnie spotykać, możemy się umówić na spotkania co kwartał, gdzie będę sprawozdania z tych rozmów przedstawiał. Dla mnie to żaden problem. Nie jestem tutaj tylko dlatego, że się czegoś boję. Nie chcę skupiać się na polityce, nie będę w ogóle odnosić się do cytatów, tych słów, które były tutaj wypowiedziane przez pana Wójta, nie chcę mówić o burzy politycznej, o jakichś tam złych umowach. Ja chcę rozwiązać problem, chcę żebyście Państwo mieli jak najmniej dylematów, a w przypadku decyzji o wyjściu z Metropolii Państwo staniecie przed ogromnymi problemami w październiku, następnie potem w styczniu, bo po nowym roku na pewno znów będą podwyżki za śmieci, bo sytuacja na rynku jest jaka jest. Firma ZUK Świecie godząc się na warunki ProNatury doskonale o tym wie, bo są fachowcami, zajmującymi się tą branżą. Ja Państwa próbuję przestrzec. Staram się dla Państwa jak najlepiej, ale ja nic nie zmienię. To Państwa decyzja po prostu. Drogi są tylko dwie.

Radna Mariola Białczyk: jest mi przykro. To co Pan mówi w tej chwili, ja nie do końca jestem zadowolona z tego i nie uzyskałam tak do końca odpowiedzi, ponieważ uważam, że to wszystko powinno być szybciej, znacznie szybciej i również ruch z Państwa strony, jeżeli chodzi o Metropolię, pokazany inaczej. Gdybyśmy my wiedzieli po tym pierwszym odezwaniu się do Państwa, że Państwo tak sobie weźmiecie pod uwagę i że naprawdę zechcecie to my, to ja przynajmniej inaczej bym to widziała. W tej chwili powiem, że nie do końca nawet jak gdyby dowierzam w to. Natomiast też nie chciałabym, żeby Pan teraz roztaczał przed nami taką wizję, takich wielkich podwyżek jeśli wyjdziemy.

Wiceprezydent Michał Sztybel powiedział, że mówi tylko o suchych faktach. Ja też muszę wrócić do swoich mieszkańcy i im powiedzieć, że od stycznia też pewne ceny będą rosły, bo koszty zagospodarowania rosną. Ja mówię o sytuacji, która jest na rynku odpadów, zresztą wszędzie. Płaca minimalna rośnie, prąd rośnie, to wszystko ma wpływ. W związku z czym, jeśli będziecie gdzie indziej dostarczali te odpady, to miejcie świadomość, że nie unikniecie podwyżek. One mogą być jeszcze większe, a nikt nie będzie rozmawiał z Państwem na zasadzie przychylności, że chcemy współpracować, tylko czysto rynkowo, czysto



ekonomicznie, beznamiętnie, bez żadnej analizy odnośnie przyszłej współpracy.

Radna Mariola Białczyk: myślę, że ta nasza cała dyskusja, nasze pytania one mimo wszystko troszeczkę odeszły od meritum tego co było tutaj tematem tej uchwały, bo my to, że jest to wyjście to mamy w uzasadnieniu podyktowane tym jednak nierównym traktowaniem wszystkich członków należących do tego.

Wiceprezydent Michał Sztybel powiedział, że nie wszystkie gminy dostarczają odpady w Stowarzyszeniu do Bydgoszczy. To jest założenie z gruntu nieprawdziwe. Nie wszystkie gminy dostarczają odpady do Bydgoszczy. To było akceptowane. 9 z nich chce. Rozumiem, że Sadki wyrażają dzisiaj formalną wolę. Państwo mogą nawet takie upoważnienie Wójtowi do rozmów wydać, że chcecie wtedy będziemy siedzieli i rozmawiali szukali takiej drogi ,żeby w przyszłości Sadki zawarły takie porozumienie ale to się nie dzieje z dnia na dzień.

Radna Mariola Białczyk: Pan wie, że to nie było podpisane, to były lata wstecz i sytuacja wtedy też wyglądała całkiem inaczej na terenie odbioru śmieci przez naszą gminę. Nie mniej jednak myślę, że bądźmy szczerzy, ale dobrej woli troszeczkę zabrakło, bo ta dobra wola mogła być jednak chociażby tych 10 %, jeżeli tak jak Pan podkreśla są to dwie różne sprawy.

Wiceprezydent Michał Sztybel powiedział, że to są umowy, to są okresy wypowiedzenia.

Radna Mariola Białczyk powiedziała, że to spotkanie jest dlatego, że jednak oczekiwania co do tego uczestniczenia w tej Metropolii Bydgoszcz, one jak gdyby rozminęły się z tym co się dzieje. Wiem, że nie dojdziemy do końca, ale ja przedstawiam swoje zdanie tak jak ja to widzę. Umowy są umowami, ale każdy liczy na takie inne potraktowanie.

Wiceprezydent Michał Sztybel powiedział, że dlatego też rozmawiamy, póki jesteśmy jednym obszarem. My te rozmowy oferujemy, ustalanie terminów, harmonogramów. Mogę do Państwa przyjeżdżać, ale decyzja najdalej idąca jest po prostu zakończeniem rozmów. Stąd apeluję jeszcze raz o ewentualnie przeanalizowanie czy tą decyzję podejmować teraz, bo ona jest najdalej idąca, z konsekwencjami niestety finalnie niekorzystnymi dla mieszkańców gminy.

Wójt powiedział, że możemy sobie tutaj rozmawiać bardzo długo, ale myśli, że pan Wiceprezydent tutaj troszeczkę minął się z prawdą, już nie mówiąc o próbie szantażu, że nie wrócimy do rozmów. To już stawia nas w sytuacji , kiedy jest pełna jasność jaki jest stosunek Bydgoszczy. O tym rewelacyjnym pomysle, o którym mówił pan Prezydent przed chwilą, a mianowicie przygotowanej ofercie dla ZUK- ja widziałem ten projekt umowy. Ona dotyczy tylko i wyłącznie grudnia 2019 r. Więc niech Pan nie mówi o rozmowach, bo to już zaczyna być momentami drażniące.

Wiceprezydent Michał Sztybel powiedział, że wszystkie czynniki obowiązują do grudnia, również dla Bydgoszczy. Co roku od 1 stycznia jest nowe zarządzenie Prezydenta.

Wójt poprosił żeby mu nie przerywać.

Wiceprezydent Michał Sztybel powiedział, że prosi nie wprowadzać w błąd.

Wójt powiedział, że nie ma już sensu dalej rozmawiać. Tutaj wypowiedź pana Wiceprezydenta dała już wszelką jasność, bo przyjeżdżać gdzieś i szantażować tym, że nie będzie dalej rozmów. Jako Wójt jestem zawsze skłonny i otwarty na rozmowę. Pan tutaj chce szantażować, zamknąć pewną drogę. Jeśli ma Pan problem z dialogiem, to Pana sprawa. To tylko tyle i myślę, że nie ma już sensu dalej rozmawiać już w tym



temacie.

Wiceprezydent Michał Sztybel powiedział, że w zakresie szantażu jakby prośba, żeby nie zarzucać mu czegoś takiego, ponieważ to pan Wójt zadzwonił do niego i poinformował, że jeśli do dzisiaj nie zawrzemy porozumienia międzygminnego - czyli namawiał mnie do złamania prawa, bo to jest niemożliwe prawnie, żebyśmy dzisiaj zawarli – to wyjdzie z Metropolii. I tylko i wyłącznie takie zachowanie powinniśmy odbierać jako szantaż. Uczciwie przedstawiam drogę jaka jest. Są dwie ścieżki. Bydgoszczy bardzo zależy na tej pierwszej ścieżce, żeby była jak najmniej bolesna dla gminy i chciałbym, żeby Państwo wspomnieli moje słowa jak tutaj na sesję wróci temat, że jeszcze więcej mieszkańcy będą musieli płacić za śmieci, a będziecie już po podjęciu tej szkodliwej i złej decyzji, to chciałbym, żeby Państwo pamiętali te słowa, które dzisiaj mówię. Są dwie drogi. Jedna to podwyżki trochę i wspólna rozmowa jak długofalowo w gminie Sadki rozwiązać ten problem. A druga to wychodzenie z Metropolii i nie rozwiązujecie tego problemu dla mieszkańców, co będzie skutkowało jeszcze większymi podwyżkami. Proszę tylko o wspomnienie tych słów, kiedy niestety będą ciężkie decyzje, ponieważ funkcjonujemy w tym samym samorządzie, na tych samych przepisach prawa, w tych samych sytuacjach. Ja też przed mieszkańcami stoję i muszę im ciężkie decyzje tłumaczyć. Ale nasza praca polega na tym żeby mieć odwagę, a nie szukać kozła ofiarnego ciężkich decyzji.

Radna Anna Różga powiedziała, że pan Wiceprezydent mówił, że 9 gmin ma odrębne umowy, a co z pozostałymi gminami.

Wiceprezydent Michał Sztybel powiedział, że pozostałe gminy prywatnej firmie zleciły tylko odbiór, a zagospodarowanie miastu Bydgoszczy. A Państwo zlecieli to i to prywatnej firmie. Na tym polega ta różnica. Tamte gminy zleciły tylko odbiór, czyli funkcję taksówki.

Radna Anna Różga zapytała co z pozostałymi gminami.

Wiceprezydent Michał Sztybel powiedział, że 9 z 18 ma umowę bezpośrednio z Bydgoszczą i je dowozi do Bydgoszczy. Umowy też będziemy zmieniali, tylko będziemy szukali rozwiązania jak najmniej bolesnego. Następne dwie gminy tj. Pruszcz oraz Sadki dowoziły do nas za pomocą prywatnej firmy ZUK Świecie, którą wygrała u was przetarg na zagospodarowanie. Kolejne spółki woziły do nas albo za pośrednictwem albo prywatnych firm, którym wypowiedzieliśmy umowę i już poradziły sobie z tym problemem i już mają w innych instalacjach albo one od razu woziły do innych instalacji, a nie do Bydgoszczy. W związku z czym sytuacja każdej gminy tak naprawdę jest różna i nigdy nie było sytuacji takiej, w której każda gmina miała równą sytuację, bo każdy sam podejmuje decyzję co do swoich śmieci. Państwo podjęli, że dajecie ZUK Świecie, a nie Bydgoszczy. My chcemy to zmienić, ale nie będzie takiej szansy jeżeli podejmiecie tak ciężką decyzję dzisiaj.

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała zapytał czy miasto Bydgoszcz złożyło ofertę wtedy, kiedy był czas składania ofert na zagospodarowanie naszych śmieci.

Wiceprezydent Michał Sztybel powiedział, że w 2012 roku Miasto Bydgoszcz zaproponowało zawarcie porozumienia. Gmina odrzuciła. Nie wiem jak tutaj mówić wyraźniej. Cokolwiek tutaj nie padnie najgorsze są te moje słowa, które powiedziałem, że tu będziecie musieli wrócić i podejmować ciężkie decyzje. Te decyzje niestety już będą Państwa obciążały. Ja nie chciałem ich wypowiadać ale niestety tak one wyglądają. Naprawdę prośba żeby nie myśleć o polityce, nie myśleć o strachu przed kimś. Nie ma to znaczenia. Kierujcie się tylko i wyłącznie mieszkańcami gminy.

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała zamknął dyskusję i ogłosił 5 min. przerwę.



Radna Hanna Czelińska opuściła salę obrad. W związku z tym w dalszej części obrad uczestniczyło 14 radnych.

Po przerwie nastąpiła dalsza część obrad.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy Andrzej Bilicki odczytał projekt uchwały w sprawie wystąpienia ze Stowarzyszenia METROPOLIA BYDGOSZCZ.

Do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono zastrzeżeń.

Przewodniczący Rady Gminy przedstawił wynik głosowania:

- głosy za 11
- głosy przeciw 3
- głosy wstrzymujące się 0

(protokół z głosowania w załączeniu).

Przewodniczący Rady Gminy stwierdził, że **Uchwała Nr XIII/44/2019** została przyjęta (uchwała w załączeniu).

ad. 4

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała podziękował wszystkim za udział i zakończył XIII sesję Rady Gminy Sadki.

Protokołowała:

  
Dorothea Maćkowiak

Przewodniczący Rady Gminy

  
mgr inż. Andrzej Niedbała